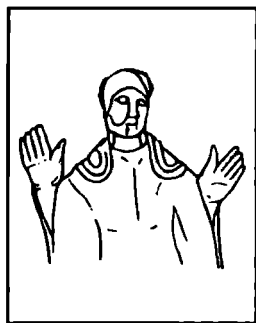


# LITURGIA



*Liturgia Sacra 6 (2000), nr 2, s. 249-253*

KS. BOGUSŁAW NADOLSKI TCHR

## ***POSTAWCIE EUCHARYSTIĘ W CENTRUM ŻYCIA***

Dar miłosierdzia Bożego — Rok Jubileuszowy obfitował w wiele wydarzeń. Jan Paweł II podkreślił szczególnie dwa: (1) Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny (18–25 czerwiec) i (2) Światowy Dzień Młodzieży (15–20 sierpień). Ukazując związek tych wydarzeń Ojciec Święty zasugerował, co winno z nich pozostać: „Wracając do domu — mówił na kampusie Tor Vergata — postawcie Eucharystię w centrum swego życia osobistego i wspólnotowego. Kochajcie ją, adorujcie ją, sprawujcie ją przede wszystkim w niedzielę — dzień Pański. Żyćcie Eucharystią, dając świadectwo miłości Boga do ludzi [...]. Niech Eucharystia kształtuje wasze życie i życie rodzin, które założycie. Niech ona kieruje wszystkimi waszymi wyborami życiowymi. Żywa i rzeczywista obecność miłości Boskiej Trójcy niech was natchnie ideami solidarności i da wam żyć w komunii z wszystkimi braćmi rozsianymi po wszystkich zakątkach globu”

### **1. Uznać wielkość Bożego daru — wielka tajemnica**

W homilii papieskiej znalazło się wyrażenie określające Eucharystię jako „żywą i rzeczywistą obecność miłości Boskiej Trójcy” — ukonkretniona w Jezusie Chrystusie, w Jego służbie dla zbawienia człowieka. To w sprawowaniu Eucharystii, dzięki działaniu Ducha Świętego, stają się obecne nie tylko skutki Chrystusowej męki i zmartwychwstania, lecz sam czyn miłości — Jego męka, śmierć i zmartwychwstanie. Czyn dokonany „raz na zawsze” przekracza jednak wszelkie linearne rachuby

czasu, stając się *kairosem* wiary dla wszystkich pokoleń. I w nim, w misterium paschalnym, najpełniej ukazuje się pośrednictwo Jezusa — przekazanie wiecznej *Agape* Trójcy Świętej, równocześnie wiecznego dialogu osób Bożych oraz chwały, tj. Ducha Świętego — „i także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im” (J 17,22). Zdumiewająca pełność Bożego Daru, przepych obecności.

Jest to niewątpliwie najpierw obecność zbawcza, zbawiająca. Posiada ona równocześnie jeszcze inny wymiar. Za Ambrozjym, który określił Eucharystię „podarkiem ślubnym”, za Wilhelmem z Saint Thierry mówiącym o „pocałunku eucharystycznym, pocałunku miłości”<sup>1</sup> i ze współczesnymi teologami<sup>2</sup>, Jan Paweł II podkreśla, że miłość Chrystusa jest także miłością oblubieńczą, której specyfiką — jeśli tak można powiedzieć — jest wzajemność. Wzajemność pomiędzy Kościołem i Chrystusem, wzajemność pomiędzy każdym wyznawcą Chrystusa i Chrystusem. W Eucharystii Chrystus, w swojej miłości oblubieńczej, żywi Kościół<sup>3</sup>. Zresztą czyż już Bar Akiba nie interpretował Pieśni nad Pieśniami jako śpiew miłości pomiędzy Umiłowanym (Bogiem) i Oblubienicą — Izraelem?

## 2. Odkrywać Jezusowe „za nas”

Oznacza to, że Eucharystia sytuuje się na linii ukonkretnienia się miłości Bożej w Jezusie, w Jego zamieszkaniu wśród ludzi, w zjednoczeniu się z każdym człowiekiem, w dopełnianiu historii zbawczej, w ekonomii sakramentalnej Ducha Świętego, w Kościele, w Eucharystii. Jeżeli Eucharystia ma być centrum życia osobistego i społecznego, nie może to oznaczać działań czyniących Eucharystię narzędziem, „okazją” do dyrektyw organizacyjnych, kolekt, podejmowania akcji. Przed takim stylem diakonizowania liturgii, czy, jak się mówi, podporządkowania liturgii diakoni słusznie oponował kard. J. Ratzinger<sup>4</sup>.

Chodzić natomiast będzie przede wszystkim i najpierw o komunię z darem Boga w Chrystusie, o włączanie się w dar Chrystusa dla Boga Ojca, wkraczanie coraz głębiej w pojmanie Jezusowego „za nas” będącego sercem ofiary Chrystusa<sup>5</sup>. Dokonująca się w Eucharystii przemiana w mocy Ducha Świętego implikuje transformację każdego uczestnika zgromadzenia liturgicznego. Dlatego tak silnie podkreślana była i jako pierwsza pojawiła się epikleza — modlitwa przywołująca działanie Ducha

<sup>1</sup> M. ROUGE, *Guillaume de Sainte Thierry, docteur de l'Eucharistie*, „Liturgie” (2000), nr 112, s. 22–23.

<sup>2</sup> Por. H. DE LUBAC, *Corpus mysticum*, Paris 1944.

<sup>3</sup> *Uomo e Donna lo creo, catechesi sull'amore uomo*, Citta Nuova 1995<sup>4</sup>, s. 361, cyt. za M. QUELLET, *L'Eucharistie, cadeau nuptial*, ComF 25 (2000), nr 3, s. 36–37.

<sup>4</sup> *Liturgie und Verantwortung*, Köln 1998.

<sup>5</sup> M.M. DE CARVALHO, *La dimension trinitaire de l'adoration eucharistique*, ComF 25 (2000), nr 3, s. 14.

Świętego na zgromadzonych, by posilających się Ciałem i Krwią Chrystusa zjednoczył z Nim i między sobą. Epikleza komunijna stanowi pneumatologiczną interpretację wydarzenia eucharystycznego.

Działanie liturgiczne, lepiej powiedzieć: Bóg działający w Duchu Świętym w liturgii (*opus Dei*), zmierza do przeobóstwienia całej rzeczywistości. Przemiana hostii jest zapoczątkowaniem tego procesu. Człowiek nie jest zbawiany w izolacji do środowiska, w którym żyje i pracuje. Eucharystia podaje wyraźny „kierunek” takiego działania. Myśl o procesie rozwoju świata w kierunku jedności — ku Chrystusowi rozprowadził Pierre Teilhard de Chardin. Przyjmowano jego tezy z dużym dystansem. Kard. Joseph Ratzinger w swojej ostatniej publikacji pod znamienym tytułem, nawiązującym do Guardiniego, *Der Geist der Liturgie*, przyznał rację temu myślicielowi na tym odcinku<sup>6</sup>. Autor ujmuje problem w ramy dwumianu: *exitus–restitutus* (wyjście–powrót). Jak cały świat „wyszedł” z woli Boga, z Jego wolności i miłości, tak też następuje powrót (*restitutus*), realizujący wolność i miłość. Pojawiające się tu konieczne słowo „ofiara” nie oznacza zniszczenia, lecz właśnie przyjście do siebie, proces upodobnienia, wzrostu w miłości i wolności, znajdującej swoją *pleroma* „wszystko w Bogu, Bóg we wszystkim i we wszystkich”. Ofiara Jezusa — wywyższeniem nad ziemię, by wszystkich przyciągnąć do siebie (J 12,32). Najwyższy i Odwieczny nazwany jest *par excellence* MIEJSCEM, ponieważ jest w każdym miejscu, ponieważ wybrał sobie miejsce na mieszkanie (Świątynia Jerozolimska), On jest MIEJSCEM Świata<sup>7</sup>.

Uobecniająca się w mocy Ducha Świętego anamneza liturgiczna jest „streszczeniem” całej historii zbawienia, jej rekapitulacją. Obejmuje więc całe działanie Boga, a w szczególności stworzenie, objawienie, odkupienie. Modląc się słowami wielkiej doksologii *Chwała na wysokościach Bogu*, proklamujemy świętość Boga, jedność, miłosierdzie. Zresztą taki jest sens całej liturgii.

Wyznawać, że Bóg jest jeden, Jedyny (por. Pwt 6,5) — oznacza przyjęcie programu zjednoczenia wszystkich i wszystkiego w jedności Boga, zjednoczenia w miłości i bojaźni Boga, która wyzwala ze wszystkich lęków i w jakiś sposób stanowi jedno z miłością uznanie „królewskiej dominacji Boga”, „przyłgnięcie do Ewangelii” Królestwa Bożego które przyszło na ten świat w Chrystusie.

Liturgia wysławia Boga za wszystkie wielowymiarowe działania. W anaforach nie brakuje żadnego z dzieł Odwiecznego. Wychwalany jest jako ich Autor. Trzeba podkreślić najpierw wychwalanie Boga za stworzenie świata. Bóg stworzył świat w swojej dobroci. Akt stworzenia jest kontynuowany, stworzenie jest nieustannie odnawiane przez Jego dobroć i miłosierdzie. Zauważmy, że Bóg, który jest jeden, nazywany jest własnym imieniem: Jahwe – Bogiem, który się daje, Bogiem miłu-

<sup>6</sup> *Der Geist der Liturgie*, Freiburg 2000, s. 24.

<sup>7</sup> P. LENHARDT, *La misericorde divine dans la tradition d'Israel*. VS 72 (1992), nr 699, s. 166, p. 39.

jącym, a równocześnie Elohim — Bogiem Sędzią, pełnym miłosierdzia. Filon z Aleksandrii zauważył charakterystycznie, że w Bogu miłosierdzie jest starsze niż sprawiedliwość, ponieważ Bóg wie co jest godne sądu, nie tylko po osądzeniu, lecz przed nim<sup>8</sup> Nie chodzi tu oczywiście o chronologię, lecz ontologiczny punkt widzenia. Sprawiedliwość i miłosierdzie są nierozdzielnie związane ze sobą. W opisie stworzenia człowieka (Rdz 1,27) autor natchniony znowu podkreśla miłosierdzie Boże — Elohim (nie Jahwe). Ponieważ człowiek został stworzony na obraz Elohim — Sędziego—Pełnego miłosierdzia, dlatego winien kształtować ten obraz aż do Chrystusowej pełni. Oznacza to prymat miłosierdzia w życiu chrześcijanina, nie zamykanie ręki przed ubogim swym bratem, otwieranie ręki, by dalej nawiązywać do Księgi Powtórzonego Prawa (por. Pwt 15,7nn).

W procesie objawienia Bóg ukazuje się z kolei jako Bóg Miłość — Jahwe, który daje swego jedyne Syna, aby wierzący mieli życie w obfitości i życie wieczne (J 3,16). Jahwe Miłujący oczekuje odpowiedzi od człowieka, wzajemności w oblubieńczej miłości. Podobnie w działaniu zbawczym Bóg jest kochającym Ojcem, gotowym nieustannie przebaczać, „mnożyć przebaczenie” — jest hojny w przebaczeniu (Iz 55,7) — „przechodzi siebie w przebaczeniu”. Każdy nowy dzień, który Pan daje, wydarzenia, którymi jest wypełniony, pełnią rolę *shofar* — dźwięku rogu wzywającego do zwrotu ku Bożemu miłosierdziu z sercem skruszonym, które dociera do Bożego tronu miłosierdzia. Tron łaski jest tożsamy z tronem miłosierdzia. P. Lenhardt, który analizuje miłosierdzie Boże w *Szema Israel*, odnotował wyrażenie z liturgii Jom Kippur, zawarte w *Modlitwie trzynastu atrybutów miłosierdzia* — atrybutów (miar) bytu Boga: „Jestem wysoko i święty w moim mieszkaniu i jestem z człowiekiem skruszonym i pokornym” — słowa te są powtórzeniem stwierdzenia proroka Izajasza: „Tak bowiem mówi Wysoki i Wzniosły, którego Stolica jest wieczna, a imię «Święty»: Zamieszkują miejsce wyniesione i święte, lecz jestem z człowiekiem skruszonym i pokornym, aby ożywić ducha pokornych i tchnąć życie w serca skruszone” (Iz 57,15).

Proces kształtowania solidarności, laboratorium renesansu serc w oparciu o Eucharystię, w przekładzie na język pastoralny oznaczać może szereg spraw.

1. Należy do nich z pewnością pogłębienie komunikatywności w sprawowaniu liturgii. Tylko komunikatywność jakościowa może wchodzić w rachubę. Zgromadzenie liturgiczne stanowi wspólnotę komunikacji. Gest, słowa należą do porządku symbolu, który „jest sprawcą społecznego paktu wzajemnego poznania, a tym samym pośrednikiem identyczności”<sup>9</sup>. Nie chodzi o wprowadzanie nowych elementów integrujących, ale o jakość wykonywanych gestów.
2. Refleksji wymaga problem wiarygodności modlitw celebransów.
3. Kolejny element to jakość *Modlitwy wiernych*. Jej charakterystyczną cechą jest najpierw to, że ma na uwadze nieobecnych w zgromadzeniu liturgicznym, wsta-

<sup>8</sup> *Quod Deus lamentabilis est 16*; cyt. za P. LENHARDT, *art. cyt.*, s. 155.

<sup>9</sup> L.M. CHAUVET, *Du symbolisme au symbole. Esai sur les sacrements*, Paris 1979, s. 38–39.

wia się za nimi do Boga. Istnieje ciągle zagrożenie zajmowania się tylko swoimi problemami, koncentrowanie uwagi na swoich sprawach. Modlitwa powszechna natomiast każe odchodzić od subiektywnych spraw do problemów obiektywnych. Mówi się niekiedy o „przewadze zasady obiektywności”<sup>10</sup>, jaka realizuje się w tej modlitwie. Wezwania winny posiadać charakter uniwersalny, być wyrazem nowego modelu miłości przepowiadanej i realizowanej przez Chrystusa. Tak rozumiana modlitwa jest aktem solidarności wierzących<sup>11</sup>, jej realizowaniem, współureczywistnianiem solidarności Boga, tak mocno ukazanej w solidarności Jezusa<sup>12</sup>. Chciałbym być właściwie rozumianym. Nie o upolitycznianie modlitwy tu idzie, lecz chrześcijański uniwersalizm, przekreślanie indywidualizmu i troski tylko o „ratowanie swojej duszy” Chrystusowy czyn miłości był „za wielu”, to znaczy dla wszystkich. I nie inna jest postawa autentycznego wyznawcy Chrystusa. Poprzez otwarcie na całą stworzoną rzeczywistość uczestnik liturgii doświadcza faktu, że celebrowanie liturgiczne jest nie tylko uobecnieniem „dokonanych dzieł Bożych”, ale równocześnie budowaniem nowej ziemi i nowego nieba; że dzięki temu przybliża się doskonałe wypełnienie Bożej obietnicy, modlący stają się współrealizującym nadzieję głosu Ojca Świętego: „Sprawować Eucharystię — znaczy przyjąć logikę krzyża i służby. Znaczy zatem dawać świadectwo własnej gotowości do poświęcenia się dla drugich, tak jak to On uczynił”

4. Wielmożne dzieła Boże — stworzenie, objawienie, zbawienie ukazujące Boga Jedyne, Miłującego, pełnego miłosierdzia Sędziego — stają się wezwaniem dla człowieka. Bóg potrzebuje człowieka w „dopełnianiu” swego dzieła stworzenia, objawienia zbawienia. Udział w Eucharystii staje się źródłem i umocnieniem, zdynamizowaniem sił człowieka do działań w stylu Boga, ujawniającego się w historii zbawienia. Miłość – miłosierdzie – modlitwa stanowią fundament chrześcijaństwa. Jeden z chasydzkich mistrzów powiedział kiedyś o swoich wyznawcach, co można odnieść *a fortiori* do chrześcijanina: „Jeśli nie chodzisz do synagogi, to jesteś złym żydem. Jeżeli jednak nie dajesz na dobroczynność — nie jesteś Żydem”<sup>13</sup>

Do papieskiej homilii w Tor Vergata trzeba ciągle wracać. Powyższa refleksja chciała zasygnalizować tylko jeden z jej wymiarów. Oddzielnego omówienia wymaga adoracja Eucharystii.

<sup>10</sup> Th. KLAUSER, *Kleine Abenländische Liturgiegeschichte. Bericht und Besinnung*, Bonn 1965, s. 58.

<sup>11</sup> G. ENGELBERT, *Brot und Wein für die ganze Welt*, w: J. ALEXIUS, G. ENGELBERT (red.), *Solidarität ist der moderne Name für Liebe*, St. Ottilien 1997, s. 110.

<sup>12</sup> S. LIPOVEK, *Fübiten — Ein Weg zur tätigen Teilnahme des Gläubigen an der Messfeier*, Rom 1976, s. 21.

<sup>13</sup> Cyt. za S. KALISZER, *Szemini Aceret*, „Midrasz” (1999), nr 10, s. 27.